

Czy w chrześcijaństwie samo myślenie staje się występkiem?

Autor tekstu: **Tom Rees**

Tłumaczenie: **Caden O. Reless**

Czy religia robi w ogóle jakąś różnicę? Chodzi mi dokładnie o to, czy religia szczególnego rodzaju (islam, buddyzm, animizm itp.), która dominuje na jakimś terytorium, może rzeczywiście oddziaływać w jakikolwiek istotny sposób na kierunek zachodzących przemian kulturowych?

Wiemy, że między wyznawcami różnych religii występują autentyczne i wyraźne odmienności. Czy jednak ich przyczyną jest rzeczywiście religia, czy może wręcz przeciwnie — pierwotne są różnice kulturowe, a to wyznawana lokalnie religia zostaje przez nie ukształtowana?

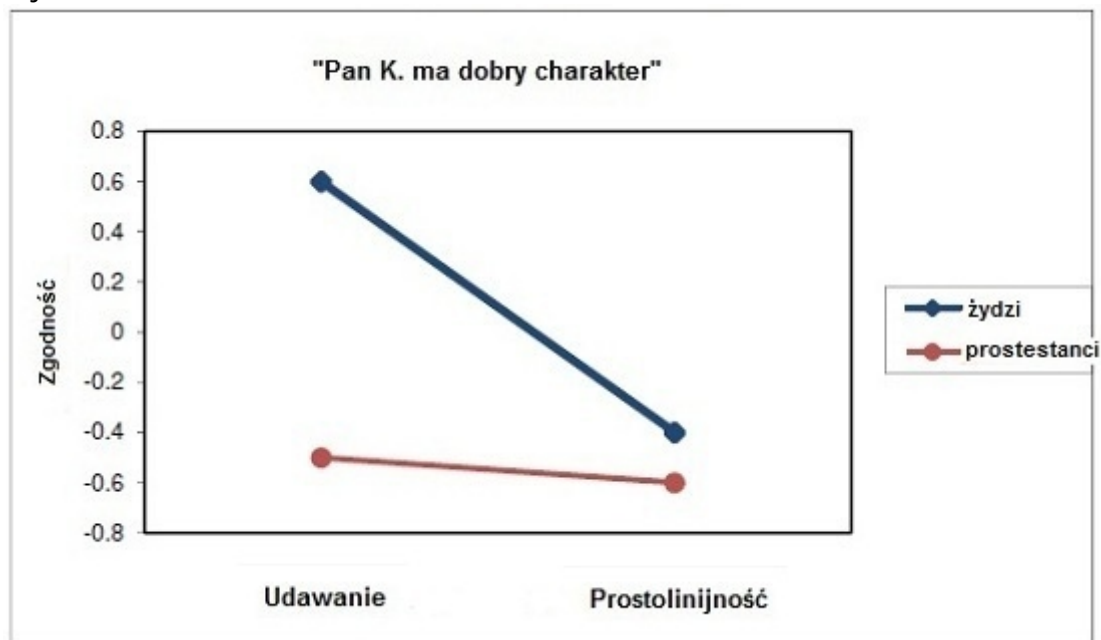
Adam Cohen z Uniwersytetu Stanowego Arizony utrzymuje, że religia jest w stanie wpływać na kulturę, i napisał na ten temat — w doskonałej, gładkiej angielszczyźnie — wprowadzenie do własnych badań [\[1\]](#), o czym można przeczytać na stronach „Readings in Psychology and Culture” (czasopismo jest bezpłatnie dostępne w internecie).

Dla Cohena sedno sprawy polega na tym, że Żydzi i chrześcijanie różnią się pod względem poglądów na kwestię, czy samo myślenie o zrobieniu czegoś złego jest w zasadzie tak samo występne, jak popełnienie tego uczynku.

Ustalił na przykład, że chrześcijanie częściej niż Żydzi żywią przekonanie, że człowiek, który tylko rozmyśla o cudzołóżeniu, czyni tym samym coś zdrożnego. Zresztą nie dotyczy to tylko cudzołóstwa. Podobne różnice w poglądach występują, gdy mowa o fantazjowaniu o otruciu psa, własności profesora, po otrzymaniu niezadowolającej oceny.

W innych badaniach porównywał reakcje chrześcijan i Żydów na następującą sytuację:

„Wyobraź sobie pana K., który bardzo nie lubi swoich rodziców, ponieważ między nim i jego rodzicami występują duże różnice charakterów. Może on albo udawać, że lubi swoich rodziców, albo ich ignorować lub lekceważyć. Jeżeli w duchu nie lubi swoich rodziców, czy to, że jest jednak dla nich miły, ma jakiegokolwiek znaczenie?”



Jak przedstawiono na wykresie, i chrześcijanie, i Żydzi reagują na zachowanie pana K. podobnie, gdy w duchu nie lubi on swoich rodziców i jednocześnie ewidentnie ich lekceważy (na wykresie: Prostolinijność). Jednak Żydzi, w przeciwieństwie do chrześcijan, częściej myślą ciepło o panu K., jeżeli ten jedynie stara się stwarzać pozory, że lubi swoich rodziców (na wykresie: Udawanie).

Cohen widzi przyczynę wspomnianych różnic w innych różnicach — w tych, które występują między świętymi księgami chrześcijan i Żydów. Jezus, na przykład, wprost potępia występki

popelniane myślą („Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądlawie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa" [2]). Dla porównania Cohen twierdzi, że:

„(...) żydowski pogląd na tę sprawę jest taki, że czymś lepszym jest przewyciężenie pokusy wyłącznie ze względu na posłuszeństwo Bogu. Prawdziwa cnota polega na czynieniu tego, czego pragnie Bóg, nawet jeżeli całym wnętrzem pragniemy czegoś innego”.

Wszystko to przywodzi mi na myśl powieść George’a Orwella, „1984”, w której autor napisał następujące słowa o myślozbrodni:

„Policja myśli i tak go w końcu dorwie. Popelnił zbrodnię — a popelniłby ją, nawet nie przytknąwszy pióra do kartki papieru — tę zbrodnię zasadniczą; zbrodnię zawierającą w sobie wszystkie inne. Oni nazywali ją myślozbrodnią”.

Otóż Orwell sam był ateistą, a jego książka wywarła na mnie dość duży wpływ, kiedy jeszcze byłem dzieckiem. Wszystko to skłania mnie do zastanowienia, czy złe myśli mogą być występkiem także dla ateisty? A może ateści w tym przypadku bardziej przypominają żydów? Co może być nawet bardziej interesujące: czy żydowscy ateści różnią się jakoś pod tym względem od ateistów chrześcijańskich?

Przeprowadzono na ten temat co najmniej jedno badanie, o których pisałem w ubiegłym roku. Dowiedziono w nich, że protestanci w porównaniu z ateistami są bardziej skłonni brać myślenie za działanie (Protestanci kuszą los, ateści - nie! [3]).

Mimo wszystko sam chętnie dowiedziałbym się, co Wy o tym sądzicie? Czy powinniśmy czuć się winni z tego powodu, że przychodzą nam do głowy paskudne myśli na czyjś temat, a my to ukrywamy? Czy taka nieszczerłość jest rzeczywiście czymś złym? A jeśli nie, to dlaczego?

Przypisy:

[1] Cohen, Adam B. (2011). [Religion and Culture](#). Online Readings in Psychology and Culture, Unit 4.

[2] Mt 5:27-29, za: Biblia Tysiąclecia Online, Poznań 2003.

[3] [Protestants tempt fate, but atheists don't!](#)

Tom Rees

Doktor biotechnologii. Zawodowo zajmuje się pisaniem o medycynie, mieszka i pracuje na południu Anglii. Publikował na łamach „Journal of Religion and Society”, „Free Inquiry” i „New Humanist”. Prowadzi również bloga „Epiphenom – the Science of Religion and Non-Belief”, na którym zamieszcza krótkie teksty z psychologii i socjologii religii.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 21-11-2011)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7554) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7554>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl